

„KRZYK ROZPACZY” – Apel Wykluczonych Opiekunów

Wszyscy ludzie dobrej woli, Szanowni Państwo Redaktorzy, pomóżcie nam!
Nie bądźcie obojętni wobec naszego katorżniczego losu!

Dlaczego w tym państwie jesteśmy traktowani jak ludzie drugiej kategorii?
Czy znajdą się ludzie, którzy pochylą się nad losem Wykluczonych Opiekunów?

Od dnia 1 lipca 2013r. jesteśmy pozbawieni Świadczenia Pielęgniacyjnego przyznanego bezterminowo z tytułu opieki nad dorosłym członkiem rodziny. Od tego czasu mija 7 miesięcy. My Wykluczeni Opiekunowie prowadzimy nieustającą walkę o przywrócenie nam tego Świadczenia Pielęgniacyjnego, które było swoistym zadośćuczynieniem z powodu utraconych dochodów, z braku możliwości podjęcia zatrudnienia nie z własnej winy.

Rzecznik Praw Obywatelskich stanął w naszej obronie kierując wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o stwierdzenie niezgodności art. Art. 11 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 7 grudnia 2012 r. o zmianie ustawy o świadczeniach rodzinnych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Poz. 1548) Trybunał Konstytucyjny orzekł, że:

„Przywrócenie stanu zgodnego z konstytucją wymaga więc w tym wypadku interwencji ustawodawcy, który powinien wprowadzić stosowne korekty np. do ustawy o świadczeniach rodzinnych, w celu wyeliminowania niezgodności mającej źródło w art. 11 ust. 1 i 3 ustawy zmieniającej. Wraz z upływem czasu ta niezgodność będzie powodowała narastanie negatywnych następstw dla osób pozbawionych świadczeń pielęgnacyjnych, co powinno skłaniać podmioty dysponujące prawem inicjatywy ustawodawczej do podjęcia prac legislacyjnych bez zbędnej zwłoki.”

W szeregach Wykluczonych Opiekunów zapanowała radość, ale była to radość przedwczesna.

Od dnia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego tj. 5 grudnia 2013r. do dnia dzisiejszego nadal nie mamy perspektywy na poprawę naszego losu!

My, Wykluczeni Opiekunowie podejmujemy próby uzyskania informacji w MPiPS na jakim etapie są prowadzone prace związane z konsumowaniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Ostatnią podróż do Warszawy Przedstawiciele Wykluczonych Opiekunów odbyli w dniu 16 stycznia br. Pojechali na umówione spotkanie z Panią Minister Seredyn, przeznaczając ostatnie grosze na podróż, nie wykupując leków, nie opłacając rachunków. Jechali pełni nadziei w celu otrzymania informacji o przebiegu prac nad ustawą realizującą orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego. Tam spotkali się z chłodnym, lekceważącym przyjęciem ze strony ministerialnych urzędników. Dowiedzieli się, że strona ministerialna nie ma żadnych wiążących informacji, że jest kompletnie nieprzygotowana do tego spotkania. Wykluczeni Opiekunowie jadąc przez całą Polskę, poświęcając swój bezcenny czas i pieniądze na ten wyjazd spotkali się z bezduszością, brakiem empatii, totalną ignorancją, z murem niechęci i lekceważenia. Emocje na tym spotkaniu sięgały zenitu. Był płacz i rozpaczliwe wołanie o przyspieszenie prac nad specjalną ustawą o świadczeniach rodzinnych, która przywracałaby świadczenie pielęgnacyjne w trybie pilnym! Odpowiedzią na to był pogardliwy wzrok i szyderczy uśmiech Pana Dyrektora Olgierda Podgórskiego. Zachowanie Urzędnika z MPiPS było cyniczne i poniżej krytyki!

My, Wykluczeni Opiekunowie już tak dłużej nie możemy żyć. Dopada nas depresja i nędza! Ludzie nie mają pieniędzy na wykup leków o 100% odpłatności, na prywatne wizyty lekarskie. Nadal nie mamy opłacanych składek zdrowotnych. Szpitale żądają od nas wniesienia opłat za leczenie. Jesteśmy wykluczeni z systemu pomocowego państwa, z systemu ubezpieczeń społecznych, nie mamy ubezpieczenia na wypadek utraty zdrowia a nawet śmierci. Nasi podopieczni UMIERAJĄ, a ich opiekunowie GŁODUJĄ! Za chwilę dotknie nas bezdomność z braku środków na opłacenie czynszu!

Ponawiamy pytanie **JAK DŁUGO BĘDZIE TRWAŁ TEN KOSZMAR?**

Ilu jeszcze naszych podopiecznych musi umrzeć?

Kiedy rząd polski zainteresuje się losem osób najsłabszych, losem pokrzywdzonych, ciężko chorych, którzy muszą przez całą dobę mieć przy sobie opiekuna, bo nie są w stanie wziąć sobie przysłowiowej szklanki wody. **PATOLOGIA SPOŁECZNA** i wykolejony margines są w naszym państwie traktowani lepiej niż MY Wykluczeni Opiekunowie, otoczeni są przez Ośrodki Pomocy Społecznej pomocą finansową. Przecież my wykonujemy ciężką pracę

polegającą na całodobowej opiece nad ludźmi NIEZDOLNYMI DO SAMODZIELNEJ EGZYSTENCJI, a jesteśmy usunięci poza margines społeczeństwa.

Czy my będziemy zmuszeni prosić o EUTANAZJĘ dla siebie i naszych podopiecznych, czy rząd polski weźmie wreszcie odpowiedzialność za los Wykluczonych Opiekunów i osoby ciężko chore leżące na łożu śmierci!?

JAK DŁUGO BĘDZIE TRWAŁ TEN KOSZMAR?

Czy nasi podopieczni mają prawo do życia, czy może powinni odejść jak najszybciej z tego świata, żeby nie obciążać budżetu państwa, nadwątlonego budżetu ZUS I NFZ?

Czy Premier tego rządu wie w jakich warunkach żyją Wykluczeni Opiekunowie, czy może żyje w błogiej nieświadomości? Może Pan Premier zaszczyli swoją obecnością kilka rodzin z osobami przykutymi do łóżek, którzy nie wiedzą jak się nazywają, jaki jest dzień tygodnia, co jedli na śniadanie i dzięki swoim opiekunom nie leżą we własnych odchodach!

Czy są w tym kraju partie opozycyjne, które nie zgadzają się z tym stanem rzeczy?

Czy są w tym kraju wolne media, które napiszą prawdę o losie Wykluczonych Opiekunów, czy tylko prawdę „wybiórczą”?

Czy jest w tym kraju wreszcie Prezydent, który stoi na straży ładu moralnego i praworządności mianując się PREZYDENTEM WSZYSTKICH POLAKÓW?!

Czy w tym kraju nadal będzie zgoda na DYSKRYMINACJĘ najsłabszej grupy społecznej?

Ponawiamy pytanie: **JAK DŁUGO BĘDZIE TRWAŁ TEN KOSZMAR?!**

Kiedy będzie przygotowana ustawa realizująca orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego?!

Kiedy będą pociągnięte do odpowiedzialności służbowej osoby wprowadzające ustawę niezgodną z Konstytucją RP, podając fałszywe argumenty o masowym wyłudzeniu świadczeń, osoby, które naruszyły GODNOŚĆ I HONOR OPIEKUNA?!

Czy ktoś nam odpowie, jak można w cywilizowanym kraju, w środku Europy przeżyć za kwotę 623 zł na osobę, opłacić świadczenia, wykupić leki mając w domu osobę ciężko chorą wymagającą zwiększonej ilości środków higienicznych, znacznie lepszego odżywiania, zapewnienia opieki medycznej, pielęgniarstwa i rehabilitacyjnej. Czy znajdzie się jakiś śmiałek? Najlepiej z kręgów rządowych!

My, Wykluczeni Opiekunowie jesteśmy więźniami we własnych domach, brakuje nam tylko bransoletek na nogach sygnalizujących jak daleko odeszliśmy od łóżka chorego! Różnica między Wykluczonymi Opiekunami a pensjonariuszami zakładów karnych polega na tym, że mamy ZNACZNIE NIŻSZĄ DZIENNĄ STAWKĘ ŻYWIENIOWĄ i nie posiadamy opieki medycznej!

Gdzie jest Rząd? Gdzie są MINISTROWIE tego rządu, gdzie jest SEJM RP? Gdzie są MEDIA? Czy ktoś wreszcie się pochylił nad dramatycznym losem Wykluczonych Opiekunów? Czy Wykluczeni Opiekunowie Dorosłych Osób Niepełnosprawnych - Niesamodzielnych będą zmuszeni przykuć się do barierki w gmachu sejmu, aby zauważyła nas PRASA, TELEWIZJA oraz żeby z należytą starannością została poinformowana OPINIA PUBLICZNA o naszym losie!?

Ponawiamy pytanie: **JAK DŁUGO BĘDZIE TRWAŁ TEN KOSZMAR?!**

Ile jeszcze będziemy czekać, by urzędnicy ministerialni wzięli się do pracy?

Każdy dzień zwłoki to kolejna ŚMIERĆ naszych podopiecznych! Tak, ale to nie są Wasi bliscy! Prawda?!

Jeżeli powyższy apel, Nasz los Opiekunów sprawujących opiekę nad Osobami Niepełnosprawnymi (a tym samym los samych Osób Niepełnosprawnych

niezdolnych do samodzielnej egzystencji) nie jest dla Państwa obojętny, jeżeli jesteście Państwo w stanie Nam pomóc to błagamy Was – przerwijcie tę spiralę milczenia i nagłośnijcie Naszą sytuację. Napiszcie o Nas w gazetach, stwórzcie o Nas serię reportaży pokazujących jakie podejście w tym kraju ma „władza” i czy pomimo ostatecznego wyroku TK, który uznał, że rząd, parlament wraz z Prezydentem RP skazali Nas na wegetację bezprawnie - bo łamiąc Konstytucję RP - coś się zmieniło, wyślijcie swoich reporterów do koalicji rządzącej na czele z Panem Premierem Donaldem Tuskiem, do Wszystkich Posłów i Senatorów zadając im niewygodne pytania, m.in.:

„ JAK DŁUGO BĘDZIE TRWAŁ TEN KOSZMAR?!”,

spróbujcie w Naszym imieniu skłonić ich do wnikliwego zapoznania się z dramatyczną sytuacją w jakiej się znajdujemy przez wielokrotne pytanie o konkretne rozwiązania dla Nas i to „na już”, które pozwolą Nam funkcjonować jako Opiekun ON, jako człowiek, a nie „margines”, „patologia”, potocznie pisząc „podejrzany element”, bo jeżeli w tym kraju wyrok TK jest niczym dla tego rządu, to ostatnią deską ratunku są dzisiaj media i powszechnie znana prawda o tym co Nam wyrządzono i jak Nas się nadal traktuje – pomóżcie Nam!